Dodatek tygodniowy

przy Gazecie Lwowskiej.

Nro. 27. Dnia 28. Maja 1853.

Niektóre data historyczne i statystyczne

tyczące się kwestyi

O postanowienie pewnego minimum dla posiadłości włościańskich w Galicyi,

udzielone przez

Aleksandra Hr. Stadnickiego.

Podnoszoną bywa znowu od niejakiego czasu w pismach krajowych galicyjskich kwestya, która tak często już rozbieraną bywała, żeśmy ją za rozstrzygniętą i usuniętą mieli. Chcemy mówić o kwestyi, czyby nie wypadało zapobiedz rozdrobnieniu byłych gospodarstw poddańczych przez postanowienie pewnego *minimum* rozległości, niżej której podział rzeczonych gruntów już by miejsca mieć nie mógł. — Nie dziwimy się wcale temu; — znany nam jest pociąg ludzkiej natury do regulowania tego przedewszystkiem, czego właśnie regulować niepodobna, co z istoty swej zmienne i od różnorodnych warunków zawisłe w ścisłe stałe liczby ująć się nieda. A jeżeli co jest takiem, to pewnie rozległość gruntu do utrzymania jednej familii niezbędnie potrzebnego. Niebędzie zatem od rzeczy przypomnieć że postanowienie podobnego *minimum* dla całej Galicyi przed kilkunastu laty wszystkie niemal władze krajowe i Stany Galicyjskie zajmowało, i że rozbiór tej kwestyi jak najjaśniej okazał, iż postanowienie takiego *minimum* już nietylko dla całej prowincyi ale nawet dla jednego obwodu jest niewykonalnem, że nawet wynalezienie jego jest niemożliwem. A że dokładny i obszerny rozbiór tego przedmiotu w dalszych swych następstwach do ścisłego dochodzenia doprowadził, jaką była w latach 1833 i 1834 niemal w każdej wsi galicyjskiej objętość najmniejszych posiadłości kmiecych, uważamy za rzecz pożyteczną podać do znajomości czytelników gazety lwowskiej, rezultaty rzeczonych dochodzeń i krótki zarys zdań, które w tej kwestyi Stany Galicyjskie i władze krajowe objawiły.

Powodem do tych śledztw było zapytanie najwyższych władz czyli i do Galicyi rozporządzenie ogólne dla całej monarchyi w roku 1818 wydane zastosowaćby się niedało, — rozporządzenie mówię, iż odtąd żadnemu włościanowi na gruntach dominikalnych osiedlonym być mającemu mniejszego gruntu jak na 80 mecôw wysiewu t. j. $26^2/_3$ morgów przydzielić nie wolno, i że nawet na tworzenie tak znacznych gospodarstw rustykalnych z gruntów dworskich tylko z ważnych przyczyn zezwalać można.

Dokładniej z stosunkami prowincyi i jej potrzebami obeznane, oparły się jak najsilniej c. k. rządy prowincyonalne i Wydział stanów, zastosowaniu rzeczonego rozporządzenia do Galicyi, któreby najszkodliwszemi następstwami zagrażało. — Przedstawił mianowicie Wydział stanowy, że *minimum* $26^2/_3$ morgów już dla tego dla Galicyi przyjętem być niemoże, ponieważ uprawa tak znacznego gruntu 25 sztuk rosłego bydła, 5 robotników i znaczniejsza ilość narzędzi gospodarczych wymaga, na które u nowych osadników rachować nie można. Dodał, że dobry byt włościan i dobra uprawa jego gruntu nie od rozległości tegoż, lecz od kapitału i sił roboczych zawisły, którémi właściciel dysponować może i że z tego powodu, jak doświadczenie uczy, mniejsze 10 morgowe role chłopskie u nas zwykle lepiej jak większe są zagospodarowane, ponieważ większe gospodarstwa siły robocze naszego włościana przechodzą.

Poparły silnie to przedstawienie c. k. rządy krajowe uwagą, że postanowienie tak wielkiego *minimum* w wschodnich cyrkułach osiedlanie rolników by utrudniło w których przecież w celu pomnożenia ludności i podniesienia rolnictwa tak jest niezbędnie potrzebnem, w zachodnich obwodach zaś tworzeniu nowych gospodarstw włościańskich na zawsze by przeszkodziło. W tych ostatnich albowiem uprawa gruntu dla niewydatności tegoż przy małej nawet rozległości wiele roboty wymaga, albo też osadnik rolnictwo tylko jako uboczne swe zatrudnienie uważa i głównie się z wyrobu płótna, furmanki i najmu dziennego utrzymuje.

Nie ograniczyły się na tem przedstawieniu rządy krajowe, lecz zgodnie z Wydziałem stanowym oświadczyły się przeciw postanowieniu jakiego-bądź ogólnego *minimum* — dla tworzyć się mających nowych gospodarstw włościańskich. Przytoczyły, iż przy każdem osiedleniu rolników wszystko od stosunków miejscowych, od plonności gruntu, celu osiedlania i sposobu życia osadników zawisło, i że zatem rozległość gruntu w pewnej miejscowości w pewnych stosunkach do utrzymania familii nie dostateczna, w drugiej zbyteczną okazać się może: że zdrożnością-by było postanawiać *minimum* większe od tego które teraz do utrzymania familii wystarcza, że zaś to *minimum* rzeczywiste od miejsca do miejsca się odmienia.

Nieuznały wyższe Władze atoli uwagi te za dosyć ważne, by od postanowienia *minimum* w ogólności odstąpić. — Zażądały dokładniejszych jeszcze podań w tej mierze, i nakazały mianowicie jak najdokładniejsze śledztwo, jak wielka jest w każdej wsi dotacya gruntowa Ćwiertników najgorzej uposażonych t. j. owej klasy włościan, którzy co do dotacyi swej do zagrodników i komorników się przybliżają, chociaż do żadnych z tej kategorii policzonymi być nie mogą, tudzież jaki podatek gruntowy od tychże gruntów opłacany bywa. Wezwano więc urzęda cyrkularne by z tych podań miejscowych, przecięcie dla całego cyrkułu zrobiły, oraz zaś swe zdanie wynurzyły, jakie *minimum* posiadłości dla nowo tworzyć się mających gospodarstw rustykalnych postanowić-by wypadało i czyby stosowniejszem nie uznano wziąć za podstawę takiej proporcyi zamiast samej rozległości podatek gruntowy od takiego *minimum* posiadłości wypadający, gdyż podatek ten na dokładnem oszacowaniu wydatku i plonności każdej roli polega, na które równie jak na jej rozległość przy postanowieniu pewnego *minimum* wzgląd mieć trzeba.

Rezultaty tych śledztw, które w roku 1833 ukończone i przedłożone zostały, następująca tabela okazuje, z której wynika, iż posiadłość najmniej dotowanych ćwiertników w sandeckim cyrkule $12^2/_3$ morgów w jasielskim prawie 10 morgów dosięga, w żadnym z innych cyrkułów zaś więcej nad $7^3/_4$ morgów nie wynosi, w niektórych zaś nawet pod 4 morgi spada.

Podatek gruntowy od takich posiadłości kmiecych opłacony wynosił w przecięciu od 1 złr. $3^6/_8$ kr. do $3^6/_9$ m. k. — 48 złr.

W przecięciu wypadało więc aktualne *minimum* posiadłości kmiecych na 6 M. 500 □ s. rozległości dla całej prowincyi — a 1 złr. 54 kr. jako średnia ilość podatku opłacanego.

Przedkładając podania te najwyższym władzom, korzystały z nich c. k. rządy krajowe, by nowemi dowodami poprzeć swe zdanie, iż *minimum* posiadłości gruntowej nie tylko dla całej monarchyi ale nawet i dla jednej prowincyi ustanowić się nie da. Okazały albowiem że chociaż w przecięciach przez urzęda obwodowe porobionych nierówności co do faktycznego *minimum* od wsi do wsi zachodzące już wyrównane zostały — przecięcia te od cyrkułu do cyrkułu bardzo się różnią. Wytknęły nareszcie, że niektóre urzęda cyrkularne w różnych mało oddalonych od siebie epokach różne *minima* proponowały — że zatem każda podobna propozycya nie z rzeczywistych stosunków, lecz z indywidualnego sposobu widzenia wypływa, lub z tego pochodzi, że proponujący pojedyncze postrzeżenie za regułę jeneralną bierze.

Winien kraj tym przedstawieniom, że od postanowienia *minimum* dla osiadłości włościańskich ochronionym został.

Wykaz

rozległości jaką najmniejsze ćwierci rustykalne w każdym cyrkule w roku 1833 i 1834 w przecięciu miały, i podatku od tychże opłaconego, tudzież i *minimum* dla nowo tworzyć się mających gospodarstw przez urzęda cyrkularne dla każdego cyrkułu szczegółowo zaproponowanego.

Cyrkuł	Posiadłość gruntu		Podatek gruntowy		Ostatnie propozycye cyrkułów względem postanowić się mającego *minimum*	Dawniejsze propozycye urzędów cyrkularnych w tej mierze.
	morg	sążni	złr	kr.		
Wadowice . .	6	$935\frac{5}{6}$	1	$45\frac{6}{8}$	8 do 10 morgów przestrzeni gruntu	30 złr. podatku *minimum*
Rzeszów . .	6	75	2	$5\frac{5}{8}$	9 morgów	8 morgów dtto.
Stanisławów .	5	$133\frac{5}{6}$	1	$3\frac{6}{8}$	8 morgów	10 złr. z m. podatku dtto.
Stryj. . . .	6	663	1	$6\frac{1}{5}$	20 morgów	20 morgów dtto.
Sącz	12	$1019\frac{4}{8}$	2	$42\frac{4}{8}$	8 do 10 złr. podatku gruntowego	10 złr. podatku dtto.
Tarnów . . .	7	586	2	$47\frac{6}{8}$	13 morgów a 4 złr. 30 kr. podatku z gruntu	w górach 10 morg. dtto. w równinach 5 morg. dtto.
Bochnia . . .	6	1196	3	26	10 złr. podatku gruntowego	jest zdania by urzędom cyrkularnym decyzyę w każdym nie szczegółowym przypadku zostawić
Złoczów . .	5	1261	1	$42\frac{1}{4}$	6 morgów a 1 złr. 40 kr. podatku z gruntu	żadnego *minimum*
Czortków . .	4	1388	1	4	1 złr. 40 kr. podatku gruntowego	14 morg pola dtto. $\frac{1}{2}$ — ogrodu 4 — łąk lub 4 złr 30 kr. podat. gr.
Sambor . . .	4	855	1	31	6 morgów a 2 złr. podatku gruntowego	2 złr. 30 kr. dtto. dtto.
Zółkiew. . .	5	823	1	36	5 morgów a 1 złr. 30 kr. podatku gruntowego	15 morg. pszenicznego gruntu lub odpowiedni temu podatek
Tarnopol . .	6	989	1	$38\frac{5}{8}$	6 morgów a 1 złr. 36 kr. podatku gruntowego	żadnego *minimum*
Bukowina . .	6	—	—	—	6 morgów	$26\frac{2}{3}$ morgów dtto.
Kołomyja . .	6	232	1	$15\frac{1}{16}$	8 morgów a 2 złr. 20 kr. podatku z gruntu	średnia ilość posiadłości kmiecej najniższej kategoryi
Jasło	9	1304	3	48	3 złr. podatku gruntowego	3 złr. podatku
Sanok . . .	6	1002	1	$29\frac{1}{8}$	$6\frac{1}{2}$ morgów a 1 złr. 20 kr. podatku gruntowego	zgodnie z kołomyjskim
Lwów . . .	3	969	1	$35\frac{2}{4}$	6 morgów a 2 złr. 13 kr. podatku gruntowego	zgodnie z bocheńskim urzęd. cyrkularnym
Brzeżany . .	5	1129	1	$45\frac{1}{2}$	10 do 14 morgów	żadnego *minimum*
Przemyśl . .	3	1404	1	$43\frac{5}{8}$	5 morgów a 2 złr. podatku gruntowego	dtto. dtto.
w przecięciu w całym kraju . .	6	500	1	$54\frac{1}{6}$		

Taką była w latach 1833 i 1834 w Galicyi przecięciowa rozległość najmniejszych gospodarstw kmiecych.

Zobaczmy jaka była równocześnie we Francyi, która wówczas już od 50ciu lat nieograniczonej wolności co do podziału posiadłości ziemskich używała, i której przykład nam zawsze na dowód smutnych skutków tej dzielności stawiają. Objaśni nas w tej mierze „Kurs Ekonomii politycznej p. Rossi" w latach 1836 i 1837 wydany, który badaniom nad stanem własności ziemskich i rozbiorowi korzyści małej lub wielkiej własności dwa rozdziały poświęca. Możemy podaniom jego tem śmielej dać wiarę, gdyż p. Rossi wielkiego podziału roli w Francyi bynajmniej nie zaprzecza, i tylko przesadne twierdzenia zbija, których się w tej mierze dopuszczano, i z których trwożliwe wnioski względem bliskiego zubożenia Francyi z tego powodu wyprowadzano. I we Francyi albowiem denuncyowało pewne stronnictwo w pierwszych latach restauracyi izbom rozdrabnianie własności, jako wielką klęskę kraju.

„W r. 1820, mówi p. Rossi, powiedziano w izbie parów, że „ziemia we Francyi już nierozdrobnioną, ale niemal na proch startą (*pulvérisé*) nazwać można, że grunta nietylko na hektary ale „nawet już na morgi nie mierzą, i że codziennie i wszędzie gospo„darstwa zaledwo jedno stajanie lub jeden tylko morg obejmujące „znajdywać można. W r. 1825, mówiono w izbie deputowanych: „z kąd tyle nędzy po naszych wsiach? czemuż nasze produkta nie „spożyte, nasze bydło nie sprzedane, nasze miasteczka puste, cze„muż rzemieślnicy nasi siłą się napróżno, aby znaleść kupców na „meble, materye, nawet odzienia i trzewiki? — Otwórzcie kodeks „cywilny a w artykule 745 i następujących odpowiedź znajdziecie. „Posiadłość ziemska na proch jest startą, (hyperbola ta od pięciu „lat w używaniu się utrzymała); prawodawstwo francuzkie wyklu„cza i proskrybuje formalnie pług." Druga figura oratoryczna, która oznaczać miała, iż posiadłości ziemskie tak malały i drobniały, że niebawem grunt we Francyi tylko motyką obrabianym będzie.

Łatwo było zbić p. Rossi płonne te deklamacye. Porównawszy liczbę parcel podatkowi gruntowemu podlegających, (*cotes foncières*) w latach 1815 i 1835, okazał, iż w przeciągu 20tu lat nawet o dziesiątą część, bo tylko 10,083,751 do 10.893,528 się podniosła i że jeszcze od tej nadwyżki 500,000 parcel odciągnąć trzeba, które na wybudowane od r. 1822 do r. 1835 domy i zakłady fabryczne odpadają. — Przyznając że i mimo tego liczby przytoczone znaczny podział gruntu dowodzą, zakończa p. Rossi oddział lub odczyt 23 następującym ustępem.

„Możemy bez obawy dopuszczenia się grubej omyłki podzielić „właścicielów ziemskich na trzy kategorye. Stanowią:

„Pierwszą mali właściciele, których do 3,500,000 liczyć mo„żna i którzy połowę całej przestrzeni uprawnej zajmują, tak, że „w przecięciu żaden z nich więcej jak 6 hektarów nie posiada."

„Drugą właściciele miernych majętności, których około 350,000 „będzie. Posiadają oni połowę resztującej przestrzeni uprawnej, nie „przechodzi zatem średnia rozległość ich posiadłości 30 hektarów."

„Trzecią wielcy właściciele ziemscy, którzy między siebie „ostatnią ćwierć całego gruntu urodzajnego dzielą, tak, iż w prze„cięciu na każdą wielką majętność po 120 hektarów wypada."

Z przytoczonych cyfr odnoszą się do naszego przedmiotu tylko te, które się małych posiadłości tyczą. Dajemy więc dosłownie cały odpowiedni ustęp. „*Les petits propriétaires qui, au nombre d'en„viron 3.500,000 possèdent la moitié du sol productif, chaque „individu ne possédant pas en moyenne plus de 6 hectares*" — Sześć Hektarów równa się ośmiu morgom, Hektar po 2,100 □ sążni wied. rachując. Wtenczas więc, gdy w Galicyi pomimo istniejącego od 50 lat zakazu podziału gruntów rustykalnych średnia rozległość nie najmniejszych gospodarstw chłopskich w ogóle, ale najmniejszych ról kmiecych siedmiu morgów nie sięgała, średnia objętość małych goopodarstw we Francyi w skutek 50 letniego nieograniczonego podziału gruntów niżej 8miu morgów nie spadła. A powtarzamy raz jeszcze, że gdyby przy wynalezieniu przecięciowej rozległości w Galicyi nietylko na posiadłości kmiecie najgorzej dotowane, ale także i na grunta zagrodników wzgląd miano, przecięcie podane znacznie jeszcze niższe-by było, i różnica od Galicyi do Francyi jeszcze większą-by się okazała.

Opierając się na późniejszych, jeszcze dokładniejszych badaniach statystycznych, moglibyśmy okazać, że i w dziesięciu latach po r. 1836 następujących podział gruntów małych we Francyi znacznie się niewzmógł, i że owszem nieograniczona wolność tego podziału i ruchu majątkowego ten skutek tylko wywarła, iż większe majętności się dzielą a mniejsze skupiają. Lecz nie było dzisiaj naszym zamiarem pisać rozprawę o dzielności majątków ziemskich; chcieliśmy tylko udzielić niektóre data historyczne i statystyczne do rozbioru i ocenienia kwestyi o *minimum* posiadłości byłych rustykalnych kwestyi tak ochoczo wznawianej.

Wzmianka bibliograficzna o wydaniach kazań niedzielnych i świątecznych księdza Fabiana Birkowskiego zakonu ś. Dominika.

(Dokończenie. Ob. Nr. 23 Dod. tygod.)

Łatwo z opisu przekonać można się, że pomienione wydanie, (obacz N. 26 Dod. tyg.) lepszem jest od pierwszego z r. 1620. Usunięte są omyłki druku; w pierwszych dwojga częściach kazania w porządku po sobie następują, a prócz czterech nowych kazań dodane są dwa dostatnie rejestra alfabetyczne. Nie dziw więc, że to powtórne wydanie, mianowicie gdyż połączone z tomem drugim raz tylko wydanym przedstawiało zbiór kompletny kazań niedzielnych i świątecznych Birkowskiego, pomału zastąpiło pierwotne, które za to, jako rzadkość bibliograficzna ma obecnie większą wartość amatorską. Drugie to wydanie też pojawia się daleko częściej w handlu księgarskim. Dobrze zachowany egzemplarz posiada biblioteka zakładu Ossolińskich, a jeszcze piękniejszy i w oprawie ze skóry jaką otrzymał gdy wyszedł z pod prasy, posiada Wiktor hrabia Baworowski we Lwowie.

C. W pięć lat po wydaniu T. 1go, wyszedł r. 1628 z pod prasy tom drugi daleko obszerniejszy, w dwóch odrębnych od siebie częściach.

Tytuł ogólny znajdujący się na początku pierwszej części, a i oraz jej służący opiewa.

„Kazania na niedziele i święta doroczne przez x. D. Fabiana Bir-„kowskiego zakonu ś. Dominika kaznodzieję napisane.

„Tom wtóry w którym Środy i piątki przez post wielki i „wiele świętych, w metryce kościoła katolickiego rzymskiego reje-„strowanych nowym kazaniem wspomniano. Z dozwoleniem star-„szych. *Cum gratia et privilegio S. R. M.* W Krakowie w druk: Andrzeja Piotrkowczyka, typografa J. K. M. Roku pańskiego M.DC.XXVIII.“ Same kazania zajmują stron 782.

Część druga zaś ma tytuł:

„Kazania na święta doroczne przez x. D. Fabiana Birkowskie-„go zakonu ś. Dominika kaznodzieję napisane.

Wtóra część tomu wtórego. Teraz nowo wydana. W której wspomnieni są święci, w metrykę kościoła rzymskiego katolickiego dawno i świeżo wpisani. Przydany ku temu rejestr dostateczny. — W Krakowie w drukarni Andrzeja Piotrkowczyka typografa J. K. M. Roku pańskiego M.D.CXXVIII.“ Stron 914 prócz sumaryusza, omyłek druku na pół stronnicy, i rejestru alfabetycznego na końcu.

Ta druga część niema ani przedmowy ni dedykacyi, ni aprobaty cenzury, co więc dowodzi, że razem z pierwszą z pod prasy wyszła.

Pierwsza część zaś ma na odwrotnej stronie tytułu, drzeworyt przedstawiający wśród słońca Najświętszą Pannę z dzieciątkiem Jezus, z wierszami łacińskiemi Jakuba Ciołka (Vitellius) u spodu. Następują potem, dedykacya autora pracy swojej Najświęt. Pannie, w języku polskim i w formie epitalamu; przedmowa jego do czytelnika datowana z Warszawy dn. 2. kwietnia r. 1628, nacechowana goryczą na szerzące się na ten czas herezye za granicą, i wojny religijne w Niemczech, o których pomiędzy innemi tak ostro się wyraża: „Takich machlerzów ukazało się pełno i w naszem kró-„lestwie, zwłaszcza gdy ich obeszły trąby pogan, i heretyków z oko-„licza, trąby sposobne do buntów i konfederacyi nowych, przeciw-„ko katolikom wiernym bożym, przeciwko panom własnym; którym „posłuszeństwo wypowiedziawszy, z tem się dali słyszeć, i to w głos „i po chorągwiach wołali: Wolimy aby czart z piekła w Czechach „i w Niemcech rządził, niżli pobożny cesarz Ferdynand wtóry.“ —

Po tej przemowie następuje znowu długi wiersz Jakuba Ciołka i krótki braci różańcowych, oba na pochwałę autora, dwie aprobaty cenzury, jedna z r. 1623, druga z r. 1628, i summaryusz kazań. Rejestr alfabetyczny znajduje się na końcu, równie jak i omyłki druku na pół stronnicy.

Dwie aprobaty Cenzury, z r. 1623. i 1628. dostarczają dowód. że już w r. 1623 większa część kazań tych (zapewnie kazania niedzielne i część świątecznych) do druku gotowe były, bo pozwolenie wydane r. tego opiewa na tom drugi: „*concionum de tempore, sanctis et aliis miscellaneis.*“ Ale gdy się drukiem onych zajmowano, (co i tak zaraz nastąpić nie mogło, bo pierwszy tom dopiero co w tym roku(1623) także wyszedł z pod prasy), przybywały coraz nowe kazania, które mianowicie część drugą znacznie zbogaciły, tak, że potem gdy druk ukończono w r. 1628 wypadało zbiór poddać powtórnej cenzurze. Dla tego też część druga ma na tytule: „Teraz nowo wydana.“ Nie można o tem powątpiewać, gdy się zoczy, że pierwsza aprobata cenzury jest z d. 1. czerwca r. 1623, a druga część zawiera kazanie na dzień B. Jozephata Kuncewicza męczennika archiepiskopa połockiego (str. 863) zabitego, jak nota na marginesie opiewa dnia 12. listopada r. 1623.

Tom drugi ten kazań Birkowskiego rzadko także nieuszkodzony w handlu się pojawia. Kompletne egzemplarze które widzieć mogłem we Lwowie, posiadają zakład naukowy Ossolińskich, i Wiktor hr. Baworowski starannie dokompletowany z innych defektowych.

Te są więc wydania kazań niedzielnych i świątecznych Fabiana Birkowskiego. Jeden oddział wyszedł po raz pierwszy roku 1620. Przedrukowany został w r. 1623, z dodatkiem kilku kazań, rejestru i jako tom pierwszy.

Tom drugi wyszedł na świat r. 1628.

Teraz jakże Jocher, w obrazie bibliograficzno-historycznym postąpił z tak ważnem w literaturze teologicznej dziełem (Tom drugi st. 379.)

Wdzięczność mu się najpierw należy, że opisał egzemplarz kompletny, którеn widział, rzadkiego tak bardzo pierwszego wydania z r. 1620. Ale zaraz do tego przyczepia tom drugi wydany r. 1628, chociaż wydanie z r. 1620 nie wyszło jako tom pierwszy. Nie dość, cytuje: osobne wydanie kazań świątecznych z r. 1620, zamilczając swe źródło, które jest Chłędowski w spisie dzieł opuszczonych przez Bentkowskiego, i nie czyniąc najmniejszej wzmianki, że to jest tylko część tego wydania pierwszego, które opisał wyżej, i które Chłędowski widział w bibliotece Zmigrodzkiej niekompletne.

Nakoniec podaje, kazania na święta doroczne teraz powtóre wydane r. 1623 i 1628; w czem tyle błędów ile słów, bo w r. 1623, wyszły powtórnie wydane, nie tylko kazania na święta ale i niedziele, a tom drugi onych niebył powtórnie wydany, lecz pierwszy raz wyszedł z pod prasy r. 1628, i zawiera równie kazania niedzielne i świąteczne.

Według Jochera opisu więc, kazania niedzielne i świąteczne Birkowskiego wyszły: tom pierwszy r. 1620, a r. 1628 tom drugi.

Kazania świąteczne zas osobno raz 1620, drugi 1623, trzeci raz 1628 roku.

Z taką metodą, bibliografia nasza może bez wątpienia nabyć olbrzymie zarysy; czyli zaś co zyska na objętości, nie straci na jakości, to wielkie pytanie.

K. Si.

Omyłki druku; w pierwszym ustępie wzmianki bibliograficznej o wydaniach kazań Birkowskiego Dod. tyg. Gaz. lwow. Nr. 26 z r. 1853.

Str. 103, 1sza kol., wiersz 4ty z góry: przedrukowane, czytaj przedrukowano.
— 104, — — — 13ty — MDCXX dodaj.“
— — — — — 14ty — snop we środku, czytaj: (snop) we środku.
— — — — — 25ty — małym, nakońcu twarz ludzka, czytaj: małym na końcu, twarz ludzką.
— — — — — 27my — niewielką, czytaj: niewielkiej.
— — — — — 31 i 32gi Od (każda aż do kolumny) wykreślić.
— — — — — 54 z góry: na odwrotney, czytaj: Na odwrotnej.
— — — — — 57 — Wazów t. j. czytaj: Wazów (t. j.
Str. 104, 1sza kol., wiersz 59 z góry lamparty, czytaj lamparty),
— — — — — 60 — Następnie i Sumariusz, czytaj: następuie Sumariusz.
— — — — — 62 częściach. Omyłki, czytaj: częściach, omyłki.
— — — — — 67 każda, popraw Kazda.
Kolumna druga: wiersz 14ty, napisane na, czytaj: napisane. Na
— — — 15ty, przednieysze Tom, czytaj: przedniejsze. Tom
— — — 16ty, wydane, czytaj: wydany
— — — 35ty, nakoniec, czytaj: na koniec
— — — 38my, postępują, czytaj: następują
— — — 54ty, stronnic. Stronnic

Potélicz R. 1649 i 1729.

Ponowienie potwierdzenia ustaw dla cechu garncarskiego.

Augustus II(us) Dei gratia Rex Poloniae, Magnus Dux Lithvaniae | Russiae, Prussiae, Masoviae, Samogitiae, Kijoviae, Volhyniae, Podoliae, Podlachiae, Livoniae, Smolensciae, Severiae, Czerniechoviaeque. Necnon | Haereditarius Dux Saxoniae, Princeps et Elector. | Significamus praesentibus Literis Nostris, quorum interest Vniversis et singulis, Productas coram Nobis esse Literas Pargameneas polonico Jdiomate scriptas manu Serenissimi Divae Memoriae Joannis Casimiri Regis Praedecessoris Nostri subcri|ptas et Sigillo Regni Majoris Cancellariae communitas, quod per hostilitatem abruptum est, sanas tamen et illaesas omnique suspitionis nota carentes, continentes in se approbationes Jurium et Privilegiorum Oppido Nostro **Potylicz** | servientium. Suplicatumq(ue) Nobis est Nomine et pro Parte eorundem Figulor(um) Oppidanorum **Potylicen**(sium), ut easdem Literas Authoritate Nostra Regia approbare, ratificare et confirmare dignaremur. Quarum quidem Literar(um) Tenor de verbo ad verbum sequitur | et est talis.

„**Joannes Casimirus** Dei gratia Rex Poloniae, Magnus Dux Lithu(ani)ae, Russ(i)ae, Pruss(i)ae, Masou(iae), Livon(iae), Smolen(sciae) Czernicho(viae)q(ue), nec non Sveco(rum), Gotto(rum) Vandal(orum)q(ue) H(aeredita)rius Rex. Quod cum libenter per omnes occasiones subditorum Nostrorum bona et uti|litates promoveamus, facile id dedimus Supplicationi Famatorum Figulorum Oppidi Nostri **Potylicz** ut Jpsis Contubernium ad instar aliarum Civitatum Vicinarum et Oppidorum constituendum concederemus. Punctaq(ue) Ratione ejusdem Contuber|ny instituen(di) Nobis porrecta Authoritate Nostra Regia approbaremus et confirmaremus. Quor(um) de Verbo ad Verbum sequitur series estq(ue) talis.

***August II**ry z Bożej łaski Król Polski, Wielki Książe na Litwie, Rusi, Prusiech, Mazowszu, Żmójdzi, Kijowie, Wołyniu, Podolu, Podlasiu, Łotwie, Smoleńsku, Siewierzu i Czerniechowie, a dziedziczny Książę-Elektor Saski. Oznajmujemy niniejszym listem Naszym wszym w ogóle i każdemu w szczególności, komu natem zależy: jako Nam przedłożono list w polskim języku na pergaminie ułożony i ręką najjaśniejszego świętej pamięci Jana Kazimirza Króla a Poprzednika Naszego podpisany, a przytem, wyjąwszy że stwierdzająca go pieczęć koronna kancelaryi większej przez nieprzyjaźń oderwana, całkowity, nieskażony i w niczem niepodejrzany, zawierający potwierdzenie praw i swobód Miasteczku Naszemu **Potéliczowi** przysługujących, upraszając Nas imieniem i ze strony Garncarzów miasteczka **Potelicza**, abyśmy go powagą Naszą królewską uznać, potwierdzić i umocnić raczyli, którego-to listu osnowa dosłowna brzmi jak następuje:*

*„**Jan Kazimirz** z Bożej łaski Król Polski, Wielki Książę Litwy, Rusi, Prus, Mazowsza, Łotwy, Smoleńska i Czerniechowa, a szwedzki, gocki i wandalski dziedziczny Król. Dobro i pożycie poddanych Naszych przy każdej sposobności popierać radzi, bez trudności przeto zezwoliliśmy na prośbę Sławetnych Zdunów z miasteczka Naszego **Potelicza** względem ustanowienia dla nich cechu trybem innych miast i miasteczek okolicznych, tudzież uznania i zatwierdzenia powagą Naszą królewską przedłożonych Nam dla założyć się mającego cechu ustaw, których osnowa dosłowna opiewa jak następuje:*

„My Zduni y garcarze Miasteczka Jego Kro(lewskiej) Mości Pana Naszego Miłościwego Potylicza stosuiąc się do porząd|ku inszych Miast y Miasteczek w okoliczy Naszey będących, y chcąc dobry porządek między sobą w Cechu uczynić, te Punkta nizcy wyrazone za zgodą y konsensem Urzędu tutecznego Mieyskiego zobopulńie namowiliśmy y postanowili|śmy, ktore kazdy z Nas w Cechu będący, y do Cechu przychodzący, y wkupuiacy się zachowywać y wypełniać powinien będzie. Nayprzod kozdy Mistrz ktoryby chciał de Cechu wstąpić, powinien się Starszym Cechmistrzom opowiedzieć wprzod | opowiednego dawszy grzywnę Polską, wstępnego zas powinien będzie dać złotych dwadześcia y cztery Polskich, Aktel Piwa, gorzałki garcy dwa, tenze Mistrz sztuki takowe powinien robić; naprzod Garniec na trzy piędzi i na trzy palce, Dzban, | w tenze sposob pokrywkę do tegoz Garca Rynkę w ktoreyby się dwanaście kop Jaiec usmazyło, y masła do nich co potrzeba, Misę co by śię takowa Strawa na ńię włozyła, tenże Mistrz puki tych sztuk nieodrobi, powinien dwanaście Braci podeymo|wać, tych ktorzy go doglądać będą ktoryby Mistrz takowe sztuki chciał okupić, tedy powinien będzie dać do Skrzynki Cechowey Złotych Polskich trzydzieści, kamień Wosku, Piwa Aktel y Gorzałki Garniec kollacyą wtenze porzadek ustanowiony | sprawić powinien będzie, Cielę jedno, Zaiącow dwa, Cwierci Mięsa dwie, Gęsi dwanaście, Kur dwadzieścia cztery, y korzenia do tych potraw co tylko potrzeba, do tego Piwa Akteli trzy, Gorzałki Garniec ieden, ktory postępek potymze ma być we|selny; Ktory by tez z Braci cokolwiek zawinił, ma być karany kamieniem Wosku do Kosciołá, Cechmistrze maią być dwa Polacy, Ruś wszystka Swięta Katolickie maią obserwować, swiece do Kosciołá powinni dawac na Boze Ciało | wszyscy powińni na Procesyą z Strzelba wychodzić pod winą dwoch kamieni Wosku, a przez Tydzien puki się nabożeństwo będzie odprawowało, powinni do Swiec chodzić pod winą kamienia Wosku. Ktorykolwiek Mistrz Chłopca na naukę przyimie, po|winien go we dwie Niedzieli opowiedziec a wpisnego od ńiego dać Wosku wrąb, przy wyzwoleniu tegoż Chłopca, powinien będzie tenze Mistrz dać wosku wrębow pięc, Aktel Piwa, Gorzałki Garniec; Mistrzowie zaś we Wsi Kamionki Chłopcow niepowińni| przyimowac na Naukę, ani ich wyzwalac bez wiadomości Cechmistrzow Mieyskich, pod winą puł kamienia Wosku, Kopacze tez, aby pod władzą Garcarską zostawali, aniważyli się na stronę przedawać gliny okrom Domowych pod wina, ktoryby tez cokolwiek | z nich zawinił, takowy Kamien Wosku ma być karany do kosciołá; Grunta do kopania Gliny, gdzie|by się mogła znaleść według starych Praw, aby wolne mieli iednak bez szkody Sąsiadow, Jezeliby tez ktory Gość ołowiu przywiozł na przekup | do Miasta, tedy go nie powinien przedawac, az się wprzod Cechmistrzowi Garcarskiemu opowie, pod winą puł kamienia Wosku do Kościołá, nietylko kupca czekaiąc z ołowiem, aż przyjedzie do Miasta, ale każdemu Mistrzowi wolno gdziekolwiek | iechać po Ołow na swoię potrzebę kupować. Dziegiec także puki go Bracia na potrzebę ńie-nakupią, niewolno go nikomu przedawać pod winą puł kamienia Wosku do Koscioła. Drwami lipowemi ktore do tego Rzemiesła naleza, aby zaden ńie-wa|zył się przekupowàc pod winą czterech Wrębów Wosku, Furmani także ktorzy pod jednym Prawem z Garcarzami są, żeby się niewazyli po stronach v inszych Garcarzow garki kupować tylko u swoich Garczarzow. A iesliby który gdzie indziej nakupił | a do Miasta przywiosł, takowego wolno będzie ze wszytkiem zabrać.“

„Nos itaq(ue) **Joannes Casimirus** Dei gratia Rex Supplicationi huic, uti justae et aequitati consonae annuentes praeinsertas Literas in omnib(us) punctis, clausulis, articulis et | conditionibus, approbandas, confirmandas et ratificandas esse duximus, prout quidem praesentibus hisce, in quantum Juri communi non derogant, approbamus et confirmamus, decernentes eas vim et robur debitae firmitatis obtine|re debere. Jn cuius rei fidem pr(aese)ntes manu Nostra subscriptas, Sigillo Regni communiri jussimus. Dat(um) **Varsaviae** Die XXX Men(sis) Marty Anno D(omi)ni **MDCXLIX** Regnor(um) Nostror(um) Poloniae et Sveciae Anno Primo **Joannes Casimirus** Rex | Locus Sigilli pensilis Albert(us) Krzyski S(a)crae Regiae M(a)i(es)t(a)tis Secretarius mpp.“

Nos ita(que) **Augustus** Rex Supplicationi praefatae uti justae benigne annuentes praeinsertas Literas approbandas, confirman(das) et ratificandas esse duximus | prout quidem in quantum Juris est et usus ear(um) habet(ur) in omnibus earum Punctis, Articulis, clausulis, ligamentis et nexibus, approbamus, ratificamus et confirmamus praesentibus Literis Nostris. Decernentes easdem vim et robur perpetuae et | inviolabilis firmitatis semper obtinere. Jn quorum rei fidem praesentes manu Nostra subscriptas, Sigillo Regni communiri jussimus. Datum **Grodnae** Die VII. Mensis Septembris Anno Domini **MDCCXXIX** | Regni vero Nostri XXXII Anno.

*„My więc Jan Kazimirz z Bożej łaski Król, przychylając się do tej prośby jako słusznej i sprawiedliwej, postanowiliśmy wyżprzytoczony list we wszystkich szczegółach, omówieniach, rozdziałach i warunkach uznać, umocnić i potwierdzić, jakoż, o ile prawu powszechnemu ujmy nie czyni, uznajemy i potwierdzamy, postanawiając: iż przynależnie prawomocnym i niezłomnie obowiązującym być ma. Dla wiarygodności czego niniejsze własną ręką podpisawszy, pieczęcią koronną stwierdzić rozkazaliśmy. Dano w **Warszawie** dnia 30go miesiąca marca roku Pańskiego **1649**go, królowania zaś Naszego w Polsce i Szwecyi pierwszego roku. **Jan Kazimirz** Król. Miejsce pieczęci wiszącej. Wojciech Krzyski Jego królewskiej Mości Sekretarz w. r.“*

*My przeto **August** Król przychylając się łaskawie do przerzeczonej prośby jako słusznej, postanowiliśmy wyżprzytoczony list umocnić i zatwierdzić, jakoż, o ile z prawem się zgadza i w używaniu jest, we wszystkich częściach, rozdziałach, orzeczeniach, związkach i spójniach niniejszem pismem Naszem potwierdzamy i prawomocnym czynimy, postanawiając: iż moc i ważność wiecznej i niezłomnej trwałości po wsze czasy mieć ma. Na świadectwo czego niniejsze ręką Naszą podpisawszy, pieczęcią koronną stwierdzić rozkazaliśmy. Dano w **Grodnie** dnia 7go miesiąca września r. Pańskiego **1729**, królowania zaś Naszego roku 32go.*

Po lewej stronie zamiast własnoręcznego podpisu podobizna stęplem odciśnięta:

Augustus Rex

August Król.

Na środku trzy w zagiętce w trójkąt wycięte dziurki, przez które sznurki od zaginionej przechodziły pieczęci.

Po prawej stronie:

Confirmatio Articulorum, Contu|bernio Figulorum Potyliczen(sium) | servien(tium) |

a pod tem

Sebastianus Rybczyński

S(acrae) R(egiae) M(ajes)t(a)tis Secretarius et N(o)t(a)rius|mp.

Potwierdzenie ustaw cechowi zdunów potélickich przysługujących.

Sebastyan Rybczyński

Sekretarz i Pisarz Króla Jego Mości w r.

We Lwowie 15go lutego 1853. **W. F.**

Przypisek.

Nazwisko miasteczka Potelicza, które przed r. 1772 część starostwa i powiatu lubaczowskiego w województwie bełzkiem stanowiło, zdaje się od Teliczy, strugi wciekającej do rzeki Raty pochodzić, lub przynajmniej z nazwą jednego być pierwiastku. Przeszedłszy po sprzedaży starostwa lubaczowskiego w ręce prywatne, zostaje obecnie w posiadłości spółki hurtowniczej pp. Hausner i Violand, którzy tu założyli wyrobnię naczyń półporcelanowych.

Główny Redaktor **M. Szczeniawa Sartyni.** Z c. k. galic. Drukarni rządowéj.